

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2024 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. H. i B. H.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

- ustala, że nieważna jest umowa kredytu na cele mieszkaniowe nr (...), zawarta 28 czerwca 2001 r. między powodami E. H. i B. H. a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W.;
- zasądza od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów łącznie kwotę 142.954,54 (sto czterdzieści dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt cztery i 54/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 lutego 2022 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie, jako zwrot kosztów procesu, kwotę 11.834 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Marcin Garcia Fernandez

## UZASADNIENIE

Powodowie E. H. i B. H. w pozwie z 26 kwietnia 2022 r., wniesionym do Sądu Okręgowego w Warszawie, domagali się, po pierwsze, ustalenia, że umowa nr (...) z dnia 28 czerwca 2001 r. zawarta przez nich z (...) Bankiem SA - poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Banku (...) SA - jest nieważna oraz po drugie, zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 142.954,54 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 lutego 2022 r. do dnia zapłaty. Jako ewentualne zgłosili żądanie zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 57.604,58 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 lutego 2022 r. do dnia zapłaty. Ponadto wniesli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powodowie powołali się na to, że 28 czerwca 2001 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu hipotecznego z przeznaczeniem na spłatę kredytu hipotecznego i dokończenie budowy domu. Kwota kredytu została określona na 36.600 CHF i miała być wypłacona w złotych po kursie kupna Banku. Oprocentowanie zostało ustalone według stawki Banku dla CHF. Prowizja została ustalona na 1,5 % kredytu i także miała być pobrana w złotych według kursu sprzedaży obowiązującego w Banku. Spłata kredytu miała nastąpić w złotych według bankowego kursu sprzedaży obowiązującego w dacie płatności rat. Po aneksowaniu umowy, termin spłaty ostatecznie ustalono na 15 lipca 2026 r. Podczas rozmów poprzedzających zawarcie umowy pracownik Banku

nie przekazał im informacji, które ponowilyby na rzetelną ocenę skutków ekonomicznych umowy. Warunki umowy nie podlegały negocjacom. W wykonaniu umowy Bank wypłacił im 85.349,96 zł. W dacie spłaty pierwszej raty 2 sierpnia 2001 r. kurs CHF wynosił 2,2709 zł. W okresie od 2 sierpnia 2001 r. do 17 stycznia 2022 r. w wykonaniu umowy wpłacili Bankowi 142.954,54 zł. Pismem z 4 lutego 2022 r. wezwali pozwanego do zapłaty tej kwoty, powołując się na nieważność umowy. Umowa jest nieważna z powodu sprzeczności z naturą umowy kredytu z uwagi na brak ścisłego określenia wysokości zobowiązania a także dlatego, że przerzuca na konsumentów całość ryzyka kursowego. Ponadto umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Do nieważności umowy prowadzą też zamieszczone w niej klauzule abuzywne odnoszące się do indeksacji kwoty kredytu. Pobrane przez Bank kwoty są świadczeniem nienależnymi i podlegają zwrotowi. Gdyby Sąd uznał, że klauzule abuzywne nie powodują nieważności umowy, ich wyeliminowanie skutkuje znacznie niższą wysokością rat. Zwrotu tej nadpłaty domagają się w ramach żądania ewentualnego.

Postanowieniem z 25 października 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał się niewłaściwym miejscowo i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Poznaniu (k. 60).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu według norm przepisanych. W szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do ich stanowiska co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień, podkreślił, że umowa została zawarte przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej oraz na wypadek uznania umowy kredytu za nieważną, zgłosił zarzuty potrącenia i zatrzymania (k. 115-142).

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Około 1999 r. powodowie, będący już wówczas małżeństwem i pozostający w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, wzięli kredyt hipoteczny w złotych na budowę domu jednorodzinnego. Okazał się on niewystarczający na sfinalizowanie inwestycji, w związku z czym potrzebowali dodatkowych pieniędzy na ten cel. Wówczas powód natknął się na reklamę (...) Banku SA dotyczącą kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim. W związku z tym udał się do (...) placówki tego Banku i dowiedział się, że w przypadku tego kredytu mają z żoną zdolność kredytową na kwotę, która wystarczy na spłatę wcześniejszego kredytu i dokończenie budowy. Zapewniono go, że frank szwajcarski jest bardzo bezpieczną walutą i nie ma powodu do obaw.

Powodowie 4 czerwca 2001 r. złożyli w (...) Banku SA wniosek o kredyt. Uzyskali pozytywną decyzję kredytową i Bank przygotował umowę kredytu na cele mieszkaniowe nr (...), która została przez jej strony podpisana 28 czerwca 2001 r. Powodowie nie negocjowali postanowień użytego przez Bank wzoru umowy, jak również kursu franka szwajcarskiego, mającego mieć zastosowanie przy wypłacie kwoty kredytu.

Przed podpisaniem umowy powód ją przeczytał i dopiero wówczas się zorientował, że kwota kredytu będzie wypłacona w złotych. Natomiast nie zorientował się, że raty kredytu będą wyrażone we frankach.

(dowód: umowa kredytu, k. 25-31, zeznania powodów, k. 228-229, 243)

Umowa zawiera, wśród innych, następujące postanowienia:

Bank udziela Kredytobiorcy na wniosek z dnia 04 czerwca 2001 r. kredytu w złotych denominowanego w walucie wymiennej w kwocie stanowiącej równowartość 36.600,00 CHF na okres 180 miesięcy od dnia 28 czerwca 2001 r. do dnia 02 lipca 2016 r. (§ 1 ust. 1). Kredyt przeznaczony jest na spłatę zadłużenia z tytułu kredytu mieszkaniowego na budowę domu jednorodzinnego położonego w Z., ul. (...) zaciągniętego w (...) Bank (...) SA Oddział w Z. oraz na dokończenie budowy i wykończenie domu jednorodzinnego (§ 1 ust. 2).

Kredyt zostanie wypłacony w złotych, według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w (...) Banku S.A. w dniu uruchomienia kredytu (§ 2).

Oprocentowanie kredytu będzie ustalane w oparciu o zmienną stawkę bazową Banku dla CHF zwanej dalej „stawką bazową” (...) (§ 3 ust. 3). Wysokość stawki bazowej ustalana jest zarządzeniem Prezesa Zarządu Banku (...) (§ 3 ust. 4).

Bank stawia do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt od 28 czerwca 2001 r. do 01 maja 2002 r. w wysokości 36.600,00 CHF, która będzie uruchamiana w następujący sposób: 1) kwota 38.876,98 PLN stanowiąca zadłużenie z tytułu kredytu, o którym mowa w § 1 ust. 2 zostanie przelana na rachunek numer (...); 2) pozostała kwota wypłacana w kwotach i terminach wg pisemnych dyspozycji Kredytobiorcy (§ 4 ust. 1).

Kredyt rozliczany będzie rachunkami (fakturami) (...) przedkładane w Banku przez Kredytobiorcę przed wypłatą kolejnych transz kredytu w równowartości PLN po przeliczeniu według kursu kupna dewiz dla CHF z dnia uruchomienia (§ 7 ust. 2).

Bank pobiera od Kredytobiorcy prowizję w wysokości 1,5 % od kwoty przyznanego kredytu, określonej w § 1. Prowizja płatna jest w złotych po przeliczeniu według kursu sprzedaży dla CHF zgodnie z „Tabela kursów” obowiązującą w (...) Banku S.A. w dniu faktycznego uruchomienia środków (§ 8 ust. 1).

Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kapitału wraz z odsetkami, w złotych po przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabełą kursów” obowiązującą w (...) Banku S.A. w dniu spłaty kredytu w 180 ratach miesięcznych w terminie do dnia 02 każdego miesiąca na rachunek nr (...), począwszy od 2 sierpnia 2001. Sposób spłaty kredytu (kapitału i odsetek) ustalony będzie w harmonogramie spłat, który sporządzony zostanie po wykorzystaniu i rozliczeniu kredytu. Harmonogram stanowić będzie załącznik do umowy (§ 10 ust. 1).

Prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, a także innych związanych z kredytem należności, stanowi: 1) (...); 2) hipoteka umowna - kaucyjna do wysokości 156.000 PLN na nieruchomości (...); 3) (...) (§ 11 ust. 1).

W dniu 12 września 2002 r. strony zawarły aneks do wyżej opisanej umowy, w którym uzgodniły przesunięcie terminu wykorzystania kredytu, wydłużenie okresu kredytowania o 120 miesięcy (do 15 lipca 2026 r.) oraz ustalenie oprocentowania kredytu według stawki odniesienia opartej na stawce LIBOR 3M powiększonej o marżę Banku.

Przewidziana w umowie kredytu hipoteka kaucyjna została wpisana.

(dowód: umowa kredytu, k. 25-31, aneks nr (...), k. 32-33, wydruk wpisów z księgi wieczystej, k. 55-57)

(...) Bank SA uruchomił kredyt między 28 czerwca 2001 r. a 5 listopada 2001 r. wypłacając 85.349,96 zł jako równowartość 36.600 CHF. W okresie od 28 czerwca 2001 r. do 17 stycznia 2022 r. w wykonaniu umowy powodowie zapłacili pozwanemu 142.954,54 zł. Pierwsza rata została zapłacona po kursie 2,5355 zł a rata z 17 stycznia 2022 r. po kursie 4,3800 zł.

Powodowie w domu, którego budowę rozpoczęli z kredytu spłaconego kredytem z (...) Banku SA i którego budowę dokończyli z tego ostatniego kredytu, do tej pory zaspokajają swoje potrzeby mieszkaniowe. Powódka od 2009 r. pod jego adresem ma zarejestrowaną działalność gospodarczą, którą wykonuje poza nim.

(dowód: zaświadczenie pozwanego, k. 40-49, zeznania powodów, k. 228-229, 243)

Pismem z 4 lutego 2022 r. powodowie wezwali pozwanego do zwrotu 142.954,54 zł, jako wszystkich kwot wpłaconych przez nich w związku ze spłatą kredytu, w terminie 7 dni. Powołali się na to, że umowa kredytu jest nieważna, gdyż zawiera niedozwolone klauzule umowne. Pozwany otrzymał wezwanie 18 lutego 2022 r. i pismem z 14 marca 2022 r. odpowiedział odmownie.

(dowód: pismo powodów, k. 37-39, pismo pozwanego, k. 31-33)

Pozwany jest następcą prawnym (...) Banku SA.

(twierdzenie powodów przyznane przez pozwanego)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zostały przez strony przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez powodów w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści. Odwołanie się przez pozwanego do złożonej przez powodów kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się do kserokopii stanowiło nie wypowiedzenie się co do twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginałach.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd oddalił wnioski pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków J. L. i A. K., gdyż zostały powołane na potwierdzenie okoliczności, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Świadkowie nie mieli żadnego udziału w rozmowach poprzedzających podpisanie przedmiotowej umowy kredytu i nie wiedzieli, jakie informacje i wyjaśnienia przekazano wówczas powodom. Ich zeznania na temat tego, jakie procedury w tym zakresie obowiązywały w Banku, nie miałyby żadnego znaczenia, gdyż nie zgłoszono żadnych wniosków dla wykazania, że w przypadku powodów zostały one dochowane. Zasady finansowania przez Bank kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego i związane z tym kwestie oraz zasady ustalania przez Bank kursów walut nie miały znaczenia.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, istotne dla jej rozstrzygnięcia mogły być jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło ponad dwadzieścia trzy lata od dnia podpisania umowy kredytu, co musiało mieć negatywny wpływ na możliwość przypomnienia sobie przez nich wszystkich istotnych okoliczności poprzedzających zawarcie umowy i to niezależnie od tego, że fakty te, jako dotyczące bardzo ważnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są generalnie wiarygodne. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych. Powodowie szczerze przyznawali, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i nie były sprzeczne z żadnymi innymi wiarygodnymi dowodami.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzał do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powodowie zgłosili w pozwie żądania ustalenia nieważności umowy kredytu z 28 czerwca 2001 r. nr (...), zawartej przez nich z (...) Bankiem SA oraz zasądzenia nienależnych świadczeń, które spełnili w wykonaniu tej umowy (dla uproszczenia wywodu zarówno pozwany, jak (...) Bank SA będą dalej nazywani pozwanym albo Bankiem). Jak z tego wynika, żądanie ustalenia z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu a z drugiej stanowi przesłankę żądania

zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroków Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór o ważność zawartej przez nie umowy kredytu. Umowa jest przez powoda wykonywana i według jej treści ma być wykonywana do 2026 r. Opierając się na założeniu nieważności umowy, powodowie wytoczyli powództwo o zwrot części spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie są w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogły zostać nim objęte. Jest to skutkiem faktu, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz postanowienie tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że sam wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciąłby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodom, że w celu odzyskania świadczeń nieobjętych pozwem, nie będą zmuszeni do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem, sam wyrok zasądający nie zapewni powodom takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający.

Interes prawny powodów przejawia się i w tym, że żądanie ustalenia chroni ich na wypadek uwzględnienia w całości zarzutu potrącenia. Prowadziłyby to bowiem do oddalenia powództwa o zapłatę.

Wyrok ustalający nieważność umowy daje także powodom pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipoteki ustanowionej jako zabezpieczenie spłaty kredytu.

Uzasadniało to przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przechodząc do oceny meritum tego żądania, w pierwszej kolejności należy wskazać, że w obrocie gospodarczym wykształciły się dwa rodzaje umów kredytu powiązanego z kursem waluty obcej: umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej i umowa kredytu denominowanego do waluty obcej. Ta pierwsza charakteryzuje się tym, że kwota kredytu jest wyrażona w złotych, ale w dniu wypłaty zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na określoną w umowie walutę obcą (walutę indeksacji). Tak przeliczona kwota kredytu jest dzielona na raty, które są spłacane w złotych, po ich przeliczeniu z waluty obcej na złote w umówionej dacie płatności rat. Z kolei umowa kredytu denominowanego do waluty obcej cechuje się tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w walucie obcej, ale w dniu wypłaty jest przeliczana na złote i wypłacana w złotych; również w tym przypadku raty kredytu są wyrażone w walucie, ale w terminach płatności są spłacane w złotych po przeliczeniu z waluty, według kursu z daty płatności rat.

W zawartej przez strony umowie kwota kredytu została wyrażona w złotych (jak w umowie kredytu indeksowanego), ale nie kwotowo, tylko przez odwołanie się do równowartości sumy wyrażonej w walucie. Jednocześnie powodom została wypłacona kwota złotych będąca wynikiem przeliczenia sumy wyrażonej w walucie. Upodobniało to umowę do umowy kredytu denominowanego, co nie zmieniało jednak jej charakteru jako umowy kredytu indeksowanego.

Zarówno zastosowanie konstrukcji denominacji, jak i indeksacji kredytu do waluty obcej nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, z 18 maja 2016 r., V CSK 88/16, nie publ. oraz wyroki Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC - ZD 2016/3/49, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 14 lipca 2017 r., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353<sup>1</sup> k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współzycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a możliwość jednostronnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania własnego i drugiej strony, tej istoty podważeniem.

Sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej zawieranej w obrocie gospodarczym, jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania swojego i drugiej strony. Dlatego, przyznanie jednej stronie umowy takiego prawa jest dopuszczalne tylko, jeśli jest uzasadnione i tylko w granicach, wynikających z tego uzasadnienia.

W umowie kredytu, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i dowolne określanie rozmiaru zobowiązania własnego do wypłaty kwoty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. Równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie zobowiązania własnego - w zakresie wypłaty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy - w zakresie spłaty kredytu, są zapisy, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu wypłaty kredytu i w dniach płatności rat. Rozmiar zobowiązania banku do wypłaty kwoty kredytu wyznacza bowiem nie tylko jej wysokość w walucie, ale przede wszystkim jej równowartość w złotych. Jednocześnie, faktyczny rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty kredytu wyznacza nie wysokość rat kredytu w walucie, ale ich równowartość w złotych. Zatem, przyznanie bankowi w umowie kredytu denominowanego prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu wypłaty kredytu i w dniu płatności rat prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalania przez ten bank, zarówno kwoty kredytu podlegającej wypłacie, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających zakres zobowiązań stron umowy. Takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu denominowanego do waluty obcej.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy kredytu mieszkaniowego denominowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów wypłaty kwoty (transz) kredytu i spłaty jego rat, aby umowa ta została ukształtowana w zgodzie z naturą

stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celów wypłaty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 2 i § 7 ust. 2 umowy stron przewidziano, że wypłata kredytu nastąpi w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w Banku w dniu uruchomienia kredytu. Ponadto w § 10 ust. 1 umowy postanowiono, że spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana będzie w złotych po uprzednim ich przeliczeniu na złote według kursu sprzedaży dewiz dla CHF, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w banku w dniu spłaty. Umowa nie definiowała bliżej Tabeli kursów i sposobu ustalania w niej kursów. Zatem w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w określaniu kursu franka szwajcarskiego. Mógł on wyznaczać w swojej tabeli osobny kurs dla umów kredytu lub niektórych z nich. Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał pełną swobodę w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty i rat kredytu z waluty na złote. Podkreślenia też wymaga, że na mocy § 3 ust. 3 i 4 umowy Bank mógł praktycznie dowolnie kształtować oprocentowanie kredytu, jeśli tylko zaistniała jedna z przesłanek jego zmiany.

Z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla powyższych rozwiązań. Również w toku procesu pozwany żadnego przekonującego uzasadnienia w tym przedmiocie nie przedstawił.

Podsumowując, zapisy przedmiotowej umowy pozostawiają Bankowi nieuzasadnioną i pełną swobodę w jednostronnym w określeniu oprocentowania kredytu oraz kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu w walucie na złote, jak również kursów, po których ma następować przeliczenie rat z waluty na złote. Tym samym postanowienia te dały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rozmiaru swego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. To zaś sprawia, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu jest sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powoduje, że umowa jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. i jako taka jest nieważna (co do takiego skutku, por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95).

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych podstaw nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie oceny umowy także pod kątem zarzutu, że jest ona nieważna również z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Wszedł on w życie już 1 lipca 2000 r. i stanowi:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem oraz 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, o ile świadczenia te są jednoznacznie określone.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwie jest, że powodowie zawarli ją jako konsumenci. Zgodnie z art. 384 § 3 k.c., w brzmieniu obowiązującym w chwili zawierania przez strony umowy kredytu, za konsumenta uważa się osobę, która zawiera umowę z przedsiębiorcą w celu bezpośrednio nie związanym z działalnością gospodarczą. Powodowie zawarli umowę bez związku z działalnością gospodarczą, bo w tamtym czasie takiej działalności nie prowadzili. Wybudowali dom wyłącznie w celu zaspokajania swoich potrzeb mieszkaniowych.

Postanowienia umowy kredytu, regulujące klauzulę przeliczeniową i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 2, § 7 ust. 2, § 8 ust. 1 i § 10 ust. 1), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Podkreślenia przy tym wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek negocjacji. Pozwany nie wykazał wynegocjowania powyższych klauzul (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.).

Klauzula przeliczeniowa określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Pozwalają one osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego główny koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego umownego ryzyka walutowego (kursowego). W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 in fine k.c. Dlatego zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule, kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45). Oznacza to, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wymogu jednoznaczności (przejrzystości) warunków umownych nie można zawężyć do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym. Celem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jest ewidentnie ochrona konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Dlatego wymóg jednoznaczności postanowień umowy musi podlegać wykładni uwzględniającej ten cel. W odniesieniu do klauzuli przeliczeniowej (zarówno indeksacyjnej, jak i denominacyjnej), powinien on być rozumiany jako nakazujący, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się owa klauzula, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. W szczególności kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany o tym, że na mocy umowy spoczywa na nim całe ryzyko kursowe, które może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, jak też o potencjalnym rozmiarze tego ryzyka.

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c., to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia powyższych wymogów. Na tę okoliczność pozwany nie zaoferował żadnych dowodów. Jednocześnie zapisy umowy nie pozwalały na przyjęcie jednoznaczności klauzuli indeksacyjnej.

Po pierwsze, w umowie mechanizm działania klauzuli indeksacyjnej nie został sformułowany jasno i przejrzysto. Klauzula ta nie została uregulowana w jednym miejscu, tylko jej elementy umieszczono w różnych miejscach umowy. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy formułowaniu klauzuli zdań. Ich niegramatyczność i zastosowany w nich żargon bankowy powodują, że są one niezrozumiałe dla przeciętnego konsumenta. Taki sposób zapisania klauzuli sprawiał, że konieczne było jasne i dokładne ustne objaśnienie powodom jej postanowień - czego pozwany nie wykazał.

Po drugie, z umowy nie wynika nawet podstawowa informacja, że wzrost kursu franka szwajcarskiego spowoduje nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Tymczasem wymóg



jednoznaczności nakazywał nie tylko przekazanie takiej informacji, ale także pokazanie konsekwencji, jakie będzie nieść wzrost kursu w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to przedstawienia dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

Przede wszystkim jednak, w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o znacznym ryzyku gwałtownego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Gospodarkę światową cyklicznie dotyczą różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach o słabszych od szwajcarskiej gospodarce, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Podobnie dzieje się w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodom ryzyko kursowe, należało przywołać znane z historii kryzysy, które wywołały skokowy lub szybki wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych 15 lat co najmniej jednego, dwóch kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne. Dlatego konieczne było wyjaśnienie powodom, w jaki sposób wzrost kursu wywołany takim kryzysem wpłynie na ich zadłużenie i obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Podkreślenia wymaga, że wyjaśniając rozmiar ryzyka kursowego, pozwany mógł posługiwać się przykładami z krajów, gdzie wcześniej doszło do napięć społecznych spowodowanych udzielaniem przez banki kredytów powiązanych z kursem franka szwajcarskiego (np. z Australii czy Włoch).

Po trzecie, pracownik Banku nie tylko nie wypełnił w stosunku do powodów obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka walutowego, ale jeszcze wprowadził ich w błąd, pomniejszając to ryzyko przez bezpodstawne zapewnienia o stabilności kursu franka szwajcarskiego i bezpieczeństwie kredytu.

Po czwarte, żaden zapis umowy nie uprzedzał powodów, że nie przewiduje ona żadnej górnej granicy wzrostu raty kredytu w złotych, jak też wzrostu wyrażonego w złotych zadłużenia z tytułu niespłaconego kapitału, spowodowanych zwykłą kursu franka. Jednocześnie zapisy umowy dotyczące wysokości sumy hipoteki sugerowały, że górną granicą ich ryzyka majątkowego jest 156.000 zł. Był to kolejny element wprowadzający w błąd.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowy, regulujące klauzulę indeksacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli indeksacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron umowy. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze tej umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty, jako kredytu indeksowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy, kształtujące prawa i obowiązki konsumenta, ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem

itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczone przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca niełojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznych interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Posłużenie się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków drastycznych, skrajnych. Jednak ochronny cel tego przepisu powoduje konieczność takiej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, która obejmie nim również przypadki naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez niełojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują poważną, nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawały przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał lub chciał skorzystać. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia, w jaki sposób pozwany ustalał kurs waluty, w szczególności czy robił to rzetelnie i uczciwie.

Oceniając klauzulę indeksacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powodowie zostali obciążeni całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie umowy.

W umowie stron klauzula indeksacyjna została wprowadzona obok klauzuli zmiennego oprocentowania i bardzo znacznie podniosła umowne ryzyko powodów. W przypadku klauzuli zmiennego oprocentowania wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku klauzuli indeksacyjnej, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost wysokości raty w złotych i pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w umowie stron obciążające powodów ryzyko tego wzrostu nie jest w żaden sposób ograniczone. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, gdyż ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie, na jaki umowa została zawarta, było bardzo wysokie.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle jej postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kapitału kredytu w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego w stosunku do złotego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki na ich nieruchomości. Tymczasem sytuacja powodów przedstawiała się zupełnie inaczej.

Umowa nie dawała im żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego. W wyniku wzrostu jego kursu wysokość ich zobowiązania w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość nieruchomości, ale też całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu mógł spowodować po ich stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmiennym poziomie ich realnych dochodów.

Wyżej przedstawiony rozkład ryzyka obu stron był tym bardziej nieakceptowalny, że Bank mógł (i czynił to) zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie (przez odpowiednie operacje na rynku finansowym), natomiast powodowie praktycznie nie mieli takiej możliwości. Bank mógł też zredukować negatywne skutki ziszczenia się swego ryzyka umownego przez niwelowanie strat z danej umowy, czy w danym segmencie działalności zyskami z innych umów, czy segmentów.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównywalnie większymi niż oni możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc, w przeciwieństwie do nich, efektywnie zabezpieczać się przed nim, wprowadził do umowy klauzulę indeksacyjną w kształcie, w którym chroniła jedynie jego własny interes, kosztem wystawienia powodów na bardzo znaczne ryzyko ekonomiczne.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula indeksacyjna w sposób niesprawiedliwy, nielojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Odnosnie do klauzuli tabel kursowych trzeba wskazać, że postanowienia umowne, uzależniające wysokość kredytu w walucie indeksacji i wysokość rat w złotych od woli banku, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych, niewątpliwie kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP z 2019/12/115, z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Podkreślenia także wymaga, że te same argumenty, które zostały wyżej przytoczone, jako decydujące o nieważności umowy z powodu sprzeczności z prawem, przemawiają także za niedozwolonym charakterem klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych jako instrumentu wprowadzającego do umowy kursowy mechanizm przeliczeniowy. Taki sam charakter miała też klauzula zmiany stopy oprocentowania kredytu (§ 3 ust. 3 i 4 umowy), gdyż dawała w tym zakresie Bankowi szeroką i nieuzasadnioną swobodę.

Z tych przyczyn klauzule indeksacyjną i tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Klauzula indeksacyjna decyduje o istocie przedmiotowej umowy. Jej usunięcie doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Wyłączenie z umowy klauzuli indeksacyjnej spowodowałoby niemożność określenia oprocentowania kredytu. W takiej sytuacji kwota kredytu wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczania oprocentowania. W tym celu nie można byłoby wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania

opartego o stawkę LIBOR 3M CHF (§ 3 umowy w kształcie ustalonym aneksem nr (...)), gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie w umowie stron oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR 3M CHF tworzyłoby z niej prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że jego oprocentowanie jest oparte o wyznaczniki właściwe dla waluty kredytu. Nie istnieją i z istoty rzeczy nie mogą istnieć umowy kredytu oparte na odmiennym założeniu. Wysokość stopy oprocentowania kredytu jest bowiem ceną tylko tego pieniądza, w którym kredyt jest udzielany, a nie jakiegokolwiek. Niemożność określenia oprocentowania powodowałaby, że umowa nie spełniałaby wymogów umowy kredytu.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c. Sąd doszedł też do wniosku, że nawet gdyby umowę uznać za ważną w świetle art. 353<sup>1</sup> k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów decydujących o istocie umowy kredytu indeksowanego, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

Z tych względów Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

W związku z nieważnością umowy, należało rozważyć jej konsekwencje.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

W okresie objętym żądaniem zapłaty w wykonaniu nieważnej umowy kredytu powodowie zapłacili pozwanemu 142.954,54 zł. Zatem w zakresie żądania zapłaty powództwo było zasadne.

Przeciwko roszczeniu o zapłatę pozwany zgłosił jako ewentualne zarzuty: potrącenia i zatrzymania.

Sąd uznaje, że podniesienie zarzutu potrącenia jako ewentualnego jest dopuszczalne (por. wyroki Sądu Najwyższego z 1 grudnia 1961 r., 4 CR 212/61, OSP 1962/11/293, z 22 listopada 1968 r., I CR 538/68, OSN 1969/11/204 i z 14 czerwca 2013 r., V CSK 389/12 oraz postanowienie z 9 sierpnia 2016 r., II CZ 83/16, nie publ.). Takie samo stanowisko Sąd zajmuje co do zarzutu zatrzymania.

Zarzuty te były jednak nieskuteczne z następujących względów.

Stosownie do art. 498 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym (§ 1). Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2).

Sąd nie podziela stanowiska pozwanego, że z art. 203<sup>1</sup> § 3 k.p.c. wynika, że materialnoprawne oświadczenie woli o potrąceniu może być złożone jedynie w piśmie procesowym. Z przepisu tego wynika jedynie, że procesowy zarzut potrącenia nie może być podniesiony ustnie na rozprawie. Nie ma jednak podstaw do wniosku, że przepis ten przewiduje, że procesowy zarzut potrącenia musi być połączony w jednym piśmie z materialnoprawnym oświadczeniem o potrąceniu. Nie można uznać, że przepis procesowy - art. 203<sup>1</sup> k.p.c. reguluje zagadnienie materialnoprawne, jakim jest sposób składania oświadczeń woli i wprowadza w tym zakresie jakieś modyfikacje. W okolicznościach sprawy prowadziło to do wniosku, że skuteczność zarzutu potrącenia nie została wykazana.

Procesowy zarzut potrącenia z natury rzeczy jest wtórny wobec materialnoprawnego oświadczenia woli o dokonaniu potrącenia. Może więc zostać skutecznie zgłoszony równocześnie ze złożeniem oświadczenia woli o potrąceniu lub później, natomiast nie może być podniesiony wcześniej, gdyż wówczas jest bezprzedmiotowy. W tej sytuacji, skoro art. 203<sup>1</sup> § 2 k.p.c. ogranicza możliwość zgłoszenia procesowego zarzutu potrącenia do chwili wdania się przez pozwanego w spór, to oczywiście jest, że materialnoprawna czynność potrącenia musi być albo wcześniejsza albo równoczesna. Chwilą wdania się przez pozwanego w spór w piśmie procesowym jest moment nadania do sądu pisma, w którym merytorycznie sprzeciwia się żądaniu pozwu (art. 165 § 2 k.p.c.). Z kolei chwilą, w której dokonuje się potrącenie w wyniku oświadczenia woli pozwanego, jest moment, w którym oświadczenie o potrąceniu dociera do powoda w taki sposób, że może zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.). Zatem, pismo procesowe pozwanego, zawierające jednocześnie oświadczenie woli o potrąceniu i zarzut potrącenia, aby spełniło wymogi art. 203<sup>1</sup> § 2 k.p.c., winno zostać nadane do sądu nie wcześniej niż w dniu, w którym dotarło już do powodów w taki sposób, że mogli zapoznać się z jego treścią. W przeciwnym razie powstaje sytuacja, że procesowy zarzut potrącenia jest nieskuteczny, gdyż zostaje zgłoszony zanim dokonano się potrącenie.

Oczywiście jest, że to pozwany winien wykazać skuteczność zgłoszenia przez siebie zarzutu potrącenia w wyżej wskazanym aspekcie czasowym. Pozwany w żaden sposób nie udokumentował tego, że odpowiedź na pozew dotarła do powodów, zanim nadał ją do sądu. W tej sytuacji nie można było przyjąć, że zarzut potrącenia został skutecznie złożony.

Odnosnie do zarzutu zatrzymania, zgodnie z art. 496 k.c., który na mocy art. 497 k.c. ma zastosowanie w wypadku nieważności umowy wzajemnej, jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Prawo zatrzymania przysługuje tylko stronom umowy wzajemnej, a umowa kredytu nie jest umową wzajemną. Umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną tylko wówczas, gdy jej strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.). Oznacza to, że strony spełniają świadczenia ekwiwalentne, ale których przedmiot jest różny. Ten różny przedmiot świadczeń jest istotą umowy wzajemnej. W umowie kredytu przedmiot świadczeń obu stron jest identyczny, gdyż są nim pieniądze. Nie jest więc ona umową wzajemną i nie jest objęta hipotezą art. 496 k.c. W przypadku nieważności umowy kredytu i konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń, właściwą i wystarczającą ochronę zapewnia jej stronom możliwość dokonania potrącenia i zgłoszenia zarzutu potrącenia. Jeśli z jakiegoś względu potrącenie nie jest możliwe albo nie zostało dokonane, nie ma powodu, żeby pozwany mógł się wstrzymać ze spełnieniem świadczenia, do którego jest zobowiązany.

Zarzut zatrzymania był nieskuteczny także z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Powodowie spłacili już cały otrzymany kapitał kredytu. W tej sytuacji sprzeczne z zasadami współzycia społecznego jest, towarzyszące zarzutowi zatrzymania założenie, że powodowie muszą zgromadzić całą kwotę kapitału, aby móc skutecznie dochodzić od Banku zwrotu nienależnych świadczeń.

Z tych względów Sąd uznał zarzuty potrącenia i zatrzymania za nieskuteczne.

Powodowie domagali się odsetek ustawowych za opóźnienie. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Powodowie pismem z 4 lutego 2022 r. wezwali pozwanego do zapłaty 142.954,54 zł, tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego w ramach umowy kredytu, w terminie 7 dni. Termin ten spełniał wymogi z art. 455 k.c. Pozwany otrzymał wezwanie 18 lutego 2022 r. Żądanie odsetek za opóźnienie od 26 lutego 2022 r. było więc uzasadnione

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 2 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. Na poniesione przez powodów koszty składały się opłata od pozwu 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 10.800 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez